Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 29 GRUDNIA 1947 ROKU | Nr 354 (652)

Partia ludu w USA

utworzona ma być przez Wallace'a. — Czy przeciwnik Trumana będzie kandydował w wyborach prezydenckich?

Korespondent „News Chronicle" donosi z Waszyngtonu, że Wallace zamierza wystąpić z partii demokratycznej i kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wallace — jak podaje „News Chronicle" — kończy ostatnie przygotowania do utworzenia partii, która będzie się nazywała „Peoples Party" (partia ludu).

Dziś 29 grudnia Henry Wallace wygłosi

WAŻNE PRZEMÓWIENIE

radiowe, które jest oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przez amerykański koła polityczne.

Przemówieniu temu zostanie nadany specjalny rozgłos,

Nie jest wykluczone ,że Wallace poda do wiadomości publicznej swą zgodę na wysunięcie swej kandydatury w wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wśród działaczy partii demokratycznych panuje ostatnio pewne zaniepokojenie, wywołane

OBAWĄ UTWORZENIA TRZECIEJ PARTII.

Czynione są wysiłki, zmierzające do skłonienia Wallace'a do poparcia partii demokratycznej.

Przewodniczący centralnego komitetu partii demokratycznej senator Howard Mc Rathe złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że partia demokratyczna

PRAGNIE POPARCIA WALLACE'A.

Grecja idzie za Marcosem

Znamienna wypowiedź czołowego dziennika brytyjskiego

Londyński „Times" poświęca artykuł wstępny wydarzeniom w Grecji. Nie kryjąc swego niepokoju, spowodowanego sukcesami greckiej armii demokratycznej, „Times" przyznaje, że studiując uważnie przebieg wydarzeń w Grecji dochodzi się do następującej konkluzji:

Ruch powstańczy został ostatnio wzmocniony nowymi poważnymi rezerwami, pochodzącymi z samej Grecji. — Żaden ruch powstańczy — podkreśla dziennik, — nie może trwać długo i odnosić poważnych sukcesów, jeżeli nie posiada poparcia wielkiej części ludności.

Dziennik podkreśla następnie, że przywódcy powstańców stosują obecnie znacznie lepszą taktykę polityczną i militarną, niż podczas okupacji niemieckiej.

„Times" omawia następnie działalność rządu ateńskiego i stwierdza, że mimo olbrzymiej pomocy, jaką rząd ten otrzymał od Wielkiej Brytanii, UNRRY i Stanów Zjednoczonych — sytuacja jego stale się pogarsza.

26 ofiar w Nowym Jorku

spowodowała gwałtowna śnieżyca, jakiej nie notowano jeszcze w ciągu bieżącego stulecia

Zamieć śnieżna o sile, nienotowanej od początku tego wieku, nawiedziła Nowy Jork. Śnieg padał przez całą noc. Ulice miasta w niektórych dzielnicach pokryły się warstwą śniegu 40 cm. grubości. Mimo wysiłków zarządu miejskiego — śnieg nie został uprzątnięty, tak że ruch pieszy i kołowy jest znacznie utrudniony.

Podczas burzy śnieżnej **26 osób zmarło na ulicach miasta.**

Samoloty nie lądowały i nie startowały z lotnisk pod Nowym Jork'em. Tysiące mieszkańców Nowego Jorku spędziło noc na stacjach metra, gdyż ruch autobusowy i kolejowy został w całym okręgu wstrzymany.

Granaty przeciw dzieciom

Jak Arabowie „walczą" w Palestynie

Prasa palestyńska donosi o dalszych starciach między Żydami i Arabami, w wyniku czego zginęło 6 Arabów i 4-ch Żydów.

Zanotowano niepokoje na pograniczu Tel-Avivu i Jaffy, w Jerozolimie, w Haifie i w innych miejscowościach. W Jerozolimie **Arabowie wrzucili granaty do żydowskiego przedszkola dla dzieci.**

Łączna ilość zabitych od chwili ogłoszenia decyzji o podziale Palestyny — wynosi 379.

Represje w Grecji

Nowa ustawa grecka skierowana przeciwko komunistom, członkom stronnictwa EAM oraz 5 innym ugrupowaniom lewicowym w Grecji przewiduje kary do 20 lat więzienia za przynależność do powyższych partii, oraz „w przypadkach specjalnych" — karę dożywotniego więzienia lub śmierci.

Znów fiasko

rokowań brytyjsko-egipskich

Donoszą z Kairu, że rokowania finansowe brytyjsko - egipskie nie doprowadziły do żadnego porozumienia. Rząd egipski domaga się, aby Wielka Brytania spłaciła swój dług wobec Egiptu w ratach miesięcznych po 2 miliony funtów szterlingów, począwszy od 1 stycznia 1948 r.

Rząd brytyjski gotów jest natomiast spłacić dług w ratach po milion funtów miesięcznie.

Zgon Tołstoja

syna znakomitego pisarza

Starszy syn Lwa Tołstoja — Sergiusz zmarł w Moskwie w wieku 85 lat. Zmarły był z zawodu kompozytorem, autorem wielu utworów skrzypcowych i fortepianowych. Napisał on również wiele cennych prac o życiu i twórczości swego wielkiego ojca. Sergiusz Tołstoj napisał m. in. pamiętniki o swoim ojcu i jego najbliższych przyjaciołach, pod tytułem „Szkice z przeszłości".

Pamiętniki te zostaną w najbliższym czasie wydane nakładem radzieckiego wydawnictwa literackiego „Goslitizdat".

Po wyroku

W uzasadnieniu wyroku w procesie Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych, Sąd stwierdził, że przewód sądowy ustalił, iż poszczególni oskarżeni, w swej przestępczej działalności na szkodę Państwa Polskiego kierowali się koncepcjami politycznymi piłsudczyzny i dmowszczyzny. U podstaw obydwu tych koncepcji leżała niewiara we własne siły narodu polskiego i szukanie oparcia u obcych sił reakcyjnych.

W dniu 27 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie KPOPP. Chociaż akt oskarżenia obejmował czyny przestępcze skazanych dokonane już po odzyskaniu niepodległości, charakterystyczne jest, że czynom tym przyświecała ta sama ideologia jakiej hołdował obóz wstecznictwa rodzimego już w zaraniu drugiej niepodległości.

Klęska wrześniowa nie nauczyła niczego ani sanatorów ani endeków. Obóz piłsudczyków, wierny swoim tradycyjnym koncepcjom zalecał w czasie okupacji bezczynne „stanie z bronią u nogi", a bojówki NSZ, wrogowie wszelkiej myśli postępowej dokonywały mordów na działaczach demokratycznych, usiłowały siać zamęt i rozbijać partyzantkę.

Po zakończeniu wojny spadkobiercy germanofilskiej polityki Piłsudskiego, oraz endecji, jak Lipiński i Marszewski, złączyli się tym razem wspólną pracą w służbie imperializmu anglosaskiego.

Gdy cały naród stanął do odbudowy kraju, gdy w najcięższym trudzie dźwigaliśmy z ruin wsie i miasta, KPOPP wysługuje się siłom obcym, których celem głównym jest odbudowa imperialistycznych Niemiec i co za tym idzie — oderwaniem od Polski jej Ziem Zachodnich.

Tę robotę szpiegowską prowadzono z nienawiści do Polski Ludowej, z nieuleczalnej żądzy powrotu do władzy. Była to zbrodnia na zamówienie obcych — przeciw własnemu narodowi i państwu.

Sąd podkreślił, że ani jeden z oskarżonych po zakończeniu działań wojennych nie przystąpił do pracy nad odbudową kraju. Wszyscy zajmowali się jednoczeniem sił reakcji przeciw narodowi i Państwu Polskiemu. Zorganizowany przez nich Komitet Porozumiewawczy Organizacji Podziemnych był agenturą, działającą na rzecz obcych mocarstw, czego wyrazem było związanie Komitetu z Cevendishem, Bliss-Lane'm, przekazywanie obcym czynnikom tajemnic wojskowych i państwowych, oraz sfałszowanych dokumentów prowokacyjnych, które miały służyć do szkalowania na terenie międzynarodowym narodu i Państwa Polskiego.

Jak powiedział prokurator: „twardo postępowali oni wobec swej ojczyzny, tak samo twardy powinien być wyrok!".

Wyrok na nich jest wyrokiem ludu polskiego, który ma prawo i obowiązek bronić się przeciw tym, którzy chcieli by zniszczyć niepodległą Polskę Ludową.

1-szy etap współpracy

między ZSRR i W. Brytanią na polu gospodarczym. — Podpisanie traktatu handlowego

Onegdaj rano podpisany został w Moskwie traktat handlowy pomiędzy W. Brytanią a ZSRR. Po podpisaniu traktatu delgeacja brytyjska opuściła Moskwę wczoraj rano, udając się do Londynu drogą powietrzną.

Podisany w Moskwie traktat ma charakter krótkoterminowy, to też zapadło postanowienie, aby pertraktacje w sprawie zawarcia długoterminowego i znacznie obszerniejszego traktatu handlowego rozpoczęły się najpóźniej w maju 1948 r. Po podpisaniu traktatu delegacje radziecka i brytyjska wydały wspólny komunikat. Według tego komunikatu Wielka Brytania otrzyma ze Związku Radzieckiego 750 tys. ton ziarna pastewnego w okresie między lutym a sierpniem roku przyszłego. Związek Radziecki sprowadzać będzie z Wielkiej Brytanii maszyny, zwłaszcza sprzęt dla przemysłu drzewnego, aluminium, gumę i szyny kolejowe.

Wielka Brytania, jak stwierdza komunikat, przyjęła propozycje radzieckie, dotyczące rewizji warunków spłaty radzieckich długów wojennych zaciągniętych w Wielkiej Brytanii. Odsetki zostały obniżone z 2 procent do pół procent, a termin spłaty przedłużony do lat 15.

Moskiewskie radio określa zawarty układ, jako pierwszą fazę w rozwoju handlu między Rosją a Wielką Brytanią.

Ofensywa na Mukden

Dalsze sukcesy chińskiej armii ludowej

Agencja „France Presse" donosi, że ofensywa chińskich wojsk demokratycznych w Mandżurii rozwija się pomyślnie.

Oddziały chińskiej armii ludowej zbliżyły się na odległość 65 km na południowy zachód od Mukdenu. Na południe od miasta Chanchung skoncentrowana jest 30 tysięczna armia demokratyczna. Silne oddziały wojsk demokratycznych zaatakowały ważny węzeł kolejowy Czang-Wu na północny zachód od Mukdenu. Obecna ofensywa wojsk demokratycznych ma za zadanie przerwanie komunikacji kolejowej pomiędzy Pekinem a Mukdenem.

Agencja Reutera donosi, że główna kwatera chińskich wojsk rządowych w Mukdenie wprowadziła w dniu 26 grudnia cenzurę wszelkich wiadomości o operacjach wojskowych w Mandżurii.

Zgon Wiktora Emanuela

B. król włoski Wiktor Emanuel zmarł wczoraj w Aleksandrii, gdzie przebywał na wygnaniu. Były król udał się natychmiast do Egiptu po swojej abdykacji w roku 1946.

Zgrabną sylwetkę

można długo zachować przez codzienną gimnastykę poranną. Ruch na świeżym powietrzu zapobiega rozmaitym chorobom

W listach, które przysyłają nam nasze Czytelniczki, często poruszane są zagadnienia: **co robić aby mieć smukłą figurę, jakiego używać kremu, aby cera była gładka i delikatna, jak pielęgnować włosy i t.p. i t.p.**

Utarty pogląd jakoby kosmetyka i jej racjonalne wskazania związane z estetycznym wyglądem zewnętrznym, były tylko kokieterią kobiecą, dawno już zyskał opinię przestarzałego.

Przekonaliśmy się, że **okres młodości ogromnie się przedłużył**, że można bardzo długo zachować młodzieńczą postać, ruchy, młodą twarz, trzeba jednak starać się, aby spełnione były **dwa niezbędne warunki: zdrowie fizyczne i odpowiednie nastawienie psychiczne.**

Każdy i każda z nas zdaje sobie dobrze sprawę, że nastrój psychiczny wpływa w bardzo silnym stopniu na nasz wygląd, że **dobre samopoczucie zwiększa naszą zdolność do pracy, naszą zdolność życiową.**

Zachowanie tej „higieny duchowej" nie jest sprawą łatwą i wymaga wiele wysiłku, opanowania i dyscypliny, a przede wszystkim — **dbałości o zdrowie fizyczne.**

Pisaliśmy w rozważaniach na temat racjonalnego trybu życia, którego powinno się przestrzegać, o znaczeniu snu, o roli właściwego odżywiania i systematyczności posiłków, dla naszego organizmu.

Jednym z niemniej ważnych czynników, **niezbędnych dla zdrowia i dla zachowania zgrabnej sylwetki** (co jest właśnie troską tylu kobiet, a nierzadko i mężczyzn) **jest ruch, szczególnie ruch na świeżym powietrzu.**

Ruch jest dla procesu przemiany materii w organiźmie konieczny, **zapobiega powstawaniu takich chorób jak cierpienia wątroby, artretyzm i in.** wywołane złą przemianą materii. Poza tym, **iluż z nas nie miałoby zmartwień z powodu zbytecznych i szpecących fałd tłuszczu, ile kobiet nie musiałoby ściskać się specjalnymi pasami, aby zyskać w sukni, czy kostiumie ładną sylwetkę!**

Współczesna, pracująca kobieta rozumiejąc dobrze, że właśnie jej wygląd może i powinien być jak najbardziej korzystny, ma prostą i łatwą, choć jeszcze ciągle niezbyt chętnie stosowaną, **drogę, do zachowania jak najdłużej młodości.**

Drogą tą, bez żadnej przesady, jest gimnastyka. Dla tych wszystkich, którzy podziwiają na ekranach wiotkie, smukłe, urocze „gwiazdy" filmowe, dla tych kobiet które pragnęłyby tak samo długo jak niektóre z tych „gwiazd" cieszyć się młodzieńczą elastycznością i wdzięcznością ruchów, niechaj przykładem będzie fakt, że **owe piękności ekranu, czy sceny** (jakże często bynajmniej nie „pierwszej młodości") **traktują codzienną gimnastykę, jako najlepszy i najskuteczniejszy zabieg kosmetyczny.**

Gimnastykę poranną nie wymagającą ani wiele czasu, ani wysiłku, **powinny uprawiać wszystkie kobiety.** Trzeba tylko przezwyciężyć ranne rozlenienie, **wstać o 15-cie minut wcześniej i albo przy otwartym oknie, albo w dobrze przewietrzonym pokoju gimnastykować się.**

Wymówką nie może być brak czasu. Gdy ćwiczenia poranne staną się naszym przyzwyczajeniem, będziemy traktować je jako taką samą konieczność jak mycie, czy zjedzenie śniadania.

Dobór ćwiczeń, w zależności od naszej sprawności fizycznej znajdziemy w specjalnych pismach poświęconych kobiecie, których **sprawy „wychowania fizycznego" traktowane są jako zasadnicze dla zachowania urody i zdrowia.**

Dla osób, które nigdy nie uprawiały gimnastyki, dość trudno jest jednak zacząć ćwiczenia bez fachowych wskazówek, ale **istnieją organizacje sportowe, czy kobiece, jak np. Liga Kobiet,** gdzie można, o ile czas pozwoli czy to nauczyć się gimnastyki w zespole, czy zasięgnąć porady.

Młode dziewczęta nie mają z tym żadnej trudności, gdyż poza gimnastyką w szkole, należąc do organizacji młodzieżowych mogą dowoli uprawiać gimnastykę i sporty, które im odpowiadają.

Wracając do punktu wyjścia, możemy stwierdzić, że nie trzeba bynajmniej **szukać tajemnicy młodości** (a tym samym i dobrego samopoczucia większości ludzi) w „cudotwórczych" eliksirach i preparatach rzekomo mających moc cofania lat, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Trzeba natomiast zdawać sobie sprawę, że są **konkretne, od nas samych zależne,** — nazwijmy to — zabiegi, które **umożliwiają zdobycie sprawności fizycznej, zdrowego wyglądu i młodzieńczej sylwetki.** A to przecież jest istotą zagadnienia, tak wszystkich frapującego: **jak zachować młodość?**

a.

Co mają zrobić kupcy

do końca roku bieżącego?

Wczoraj, w wywiadzie udzielonym nam przez prezesa Smolińskiego, zakomunikowaliśmy kupiectwu, w jaki sposób można skorzystać z amnestii kapitałowej i towarowej, oraz w jaki sposób mogą być przeszacowane towarowe remanenty poniemieckie.

Obecnie podajemy garść interesujących informacyj, dotyczących **sprawy parafowania (zaświadczenia) ksiąg na 1948 r. oraz zwolnienia przedsiębiorstw handlowych od obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej towarów.**

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24 listopada rb. przedsiębiorstwa usługowe zobowiązane będą w roku 1948-ym prowadzić książki uproszczone, **jeżeli ich obrót w roku 1947 przekroczył kwotę zł. 2.400.000.—**

Również te przedsiębiorstwa zobowiązane będą prowadzić książki uproszczone, których obrót w roku 1947 **przekroczył sumę 8 milionów zł., a nie osiągnął sumy zł. 12 milionów.** W tym ostatnim wypadku bowiem trzeba już prowadzić prawidłową księgowość.

Przedsiębiorstwa handlowe, które w roku 1947 osiągnęły niższe obroty **obowiązane będą do prowadzenia w roku 1948 ksiąg podatkowych.**

Podatnicy, zobowiązani do prowadzenia ksiąg uproszczonych i podatkowych muszą przedstawić nowe książki na rok 1948 właściwemu Urzędowi Skarbowemu, względnie Rewizyjnemu, do oparafowania (zaświadczenia) **w terminie, który w tym roku upływa w drodze wyjątku z dniem 31-ym stycznia 1948 roku.**

Jeżeli zaś chodzi o zwolnienie przedsiębiorstwa handlowego z obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej towarów — o przywilej ten można się ubiegać **za pośrednictwem Izby Skarbowej.** Można się o to ubiegać **zarówno indywidualnie, jak i grupowo (branżami).** W tym ostatnim wypadku zrzeszenia branżowe mogą składać wnioski o zwolnienie grupowe z dołączeniem imiennym wykazów tych przedsiębiorstw, które się ubiegają o zwolnienie.

Zarówno wnioski indywidualne, jakoteż i zbiorowe (branżami), **muszą być złożone w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia roku bieżącego.** (k)

Nasze rady

MARIA W. Z KALISZA: Pyta nas Pani jak należy zachowywać się w towarzystwie, aby zyskać opinię osoby miłej, inteligentnej i interesującej. Skarży się Pani, że jej metody postępowania nie dają pożądanych wyników. Jeśli Pani milczy i słucha tego co inni mówią, spotyka się Pani z zarzutem, że jest Pani nietowarzyska, „niemowa" i tp. Jeśli innym razem, stara się Pani mówić dużo i z ożywieniem, rodzina robi Pani wymówki, że nikomu nie dała Pani „przyjść do słowa". Przede wszystkim Panno Marysiu, nie można tak bardzo brać sobie do serca krytycznych uwag rodziny, która niewątpliwie pragnie aby Pani zawsze była „gwiazdą" każdego zebrania towarzyskiego, miała największe powodzenie i tp., a jeśli tak nie jest czy nie było, słusznie czy niesłusznie wini Panią. Jednak z tego co Pani pisze wynika wyraźnie, że pragnąc sprostać tym wymaganiom, przerzuca się Pani z jednej ostateczności w drugą. Nie pali postępować z większym umiarem. Nie należy przesadzać w elokwencji, t. zn. nie „zalewać" otoczenia potokiem wymowy, choćby mówiło się o najbardziej (dla nas przeważnie) interesujących sprawach. Szczególnie, gdy goście przychodzą do Pani, trzeba tak kierować rozmową, aby wszyscy brali w niej udział. Należy unikać opowiadania o swoich sukcesach, raczej starać się powiedzieć coś miłego o innych. Bezwzględnie należy też wystrzegać się krytykowania swych bliźnich zwłaszcza (nieobecnych). Rzecz prosta, że unikanie rozmowy wogóle jest bardzo niewłaściwe i niewskazane. Trudno nam poddawać Pani tematy, któreby interesowały wszystkich jednakowo, ale znając grono swych przyjaciół i znajomych, napewno orientuje się Pani, co może być dla nich ciekawe, czym się zajmują, co czytają, w jakiej dziedzinie pracują itp. Powinna Pani starać się być naturalna, nie wpadać w przesadę, wtedy i goście będą czuli się dobrze i swobodnie. Dziękujemy za tyle miłych i serdecznych życzeń i przesyłamy Pani pozdrowienia.

* * *

ANITA: Jakże można droga Pani Anito tak nierealnie, tak dziecinnie patrzeć na życie i ludzi! Małżeństwo to nie zabawa, a mąż to nie jakiś symbol „swobody" i „urody życia", lecz człowiek z którym dzielić Pani będzie nie tylko chwile radosne i przyjemne, lecz wspólne troski, pracę i odpowiedzialność za wychowanie dzieci. W tak ważnej dla kobiety sprawie nie mogą decydować jakieś czynniki zewnętrzne, lecz wartość tego mężczyzny którego powinna Pani być przyjacielem, towarzyszem i najbliższą istotą w doli czy niedoli. Tylko jego serce, charakter, prawość i uczciwość, oraz prawdziwe uczucie które Was łączy, mogą stać się gwarancją obopólnego szczęścia i harmonijnego pożycia. Wszystkie te sentymentalno-pensjonarskie myśli o „mundurze" itp. akcesoriach, proszę odrzucić od siebie jako dziecinnadę i lekkomyślność.

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon 8

Wyciąć i zachować!



16)

Z trojga dzieci pozostał jej tylko najmłodszy, Heinz, więc też i całą czułość swego gorącego serca przelała właśnie na niego.

O, niezapomniane czasy dobrego dzieciństwa!

Kiedy Heinz był jeszcze mały, całymi godzinami siedział u matki na kolanach zasłuchany w jej bajki: a bajek znała pani Jadwiga mnóstwo.

Potem, kiedy był większy, chodzili razem po lesie. W gorące czerwcowe dni, zbierali poziomki i leśne maliny, a potem siadali razem w cieniu rozłożystego drzewa.

— Niech mi mama opowie bajkę o krasnoludkach! — prosił malec. A potem, poniesiony fantazją spoglądał w stronę wysokich paproci: bo oto tajemniczo rozchwiała się ich gęstwina, jak gdyby za chwilę wysunąć się miał w barwnym korowodzie orszak zaczarowanych gnomów i powiewnych elfów...

Na chwilę serce przestało mu bić w piersiach...

Ale zamiast fantastycznych stworków z poza gmatwaniny zielonych paproci wybiegła... malutka wiewiórka.

Przez moment zatrzymuje się, staje na dwóch łapkach, pilnie rozgląda się dokoła, ażeby zaraz potem, machnąwszy na pożegnanie puszystym ogonem zniknąć poza pniem drzewa.

A tymczasem jego matka opowiada dalej swoją bajkę, językiem innym niż niemiecki: bardziej miękkim i słodkim — po polsku!

Kiedy miał sześć lat, zaczęła go uczyć czytać ze swojej starej, oprawnej w skórę książki do nabożeństwa. Słowa w tej książce były takie same jak serce jego matki: polskie

— A i ty jesteś Polakiem Henryczku — uśmiechała się do niego matka i gładziła pieszczotliwie jego włosy.

W domu mówili wtedy przeważnie po polsku. Ale kiedy chłopiec miał osiem lat, umarła jego matka. Wnet potem Antoni Sobota ożenił się powtórnie i odtąd też wyłącznie niemieckie słowa rozbrzmiewały w wielkich, niskich, zapelnionych staroświeckimi meblami pokojach, po których tak bezszelestnie krzątała się kiedyś Jadwiga Sobotowa.

Odtąd też nikt nigdy nie powiedział do niego „Henryczku". Został Heinzem tak, jak to zresztą miał napisane w metryce. I nikt nigdy nie przypominał mu, że jednak jest Polakiem.

Kiedy miał 10 lat posłano go do Królewca, gdzie mieszkali krewni jego macochy Chłopiec chodził tu do gimnazjum — naturalnie niemieckiego, ale wciąż jeszcze pamiętał o słowach matki. Nie opowiadał o tym nikomu, instynktownie strzegł swojej tajemnicy. Aż pewnego dnia nie wytrzymał i kiedy nauczyciel historii, apoteozując rycerskie czyny Henryka IV-go, użył zwrotu: „Bolesław Śmiały oszukał niecnie cesarza, bo był jak każdy Polak barzyńcą i kłamcą" — mały Heinz Sobota zaczerwienił się i zawołał zapalczywie:

— To nie prawda! Polacy nie są kłamcami i barbarzyńcami!

Surowo, bardzo surowo ukarano go wówczas za ten wybuch. Odtąd też stał się bardziej ostrożny i nie wypowiadał głośno swoich myśli.

Kiedy miał czternaście lat — a przebywał wtedy na wakacjach w ojcowskim domu — urządzono w Niemczech nowy ogólny spis ludności.

Heinz siedział właśnie w kantorku ojca.

Z poza ścian dochodziły zgrzyty i poświsty pił, a tutaj cicho skrzypiało pióro, którym Antoni Sobota wypisywał poszczególne dane w kwestionariuszach.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



LITERAT: — Żałuję, że dałem się namówić na tę eskapadę,...
WACEK: — Panie Sylwuś! Uszy do góry! Królem jesteś!

WICEK: — Serwus, pijusie!
WACEK: — Na widły go!...
SZABERSKI: — Rety! Diabeł!
LITERAT: — Dajcież spokój...

WICEK: — Marsz do piekła!
WACEK: — Wsiąkniesz w smołę!
SZABERSKI: — Ojeja, litości!...
LITERAT: — Panowie, panowie...

ŻONA: — A cóż to znów?!
WICEK: — Mężuś z bibki!
ŻONA: — Dam ja mu bibkę!
SZABERSKI: — Do piekła chcę!..

Łodzianie są niepoprawni

Na tramwajach nadal nieporządek

Publiczność łódzka jest niepoprawna. Mimo wydanych zarządzeń, mimo specjalnej akcji, jaka się odbyła niedawno — **na tramwajach w dalszym ciągu panuje nieporządek**.

Mało kto zwraca uwagę na obowiązujące przepisy i częstym zjawiskiem są **tramwaje z wieszającymi się na stopniach pasażerami.** Zjawisko to jest szczególnie niebezpieczne w obecnym okresie, gdyż jazda na oblodzonych i śliskich stopniach łatwo może się zakończyć **ciężkim kalectwem, a nawet śmiercią nieostrożnego pasażera.**

Dlatego też Komenda Milicji Obywatelskiej zamierza w najbliższych dniach **znowu przystąpić do karania niepoprawnych pasażerów.** (k)

Straciła mowę

Rzadki wypadek w Łodzi

Lekarz Pogotowia Miejskiego wezwany został wczoraj na ul. Uniwersytecką 18, gdzie stwierdził rzadki wypadek **utraty mowy na tle wady serca.**

Chorą była **54-letnia Czesława Kuplińska,** zamieszkała stale w Warszawie w Wilanowie przy ul. Powsińskiej 313. Mimo tak poważnego wstrząsu chora nie utraciła równowagi ducha i na migi porozumiewała się z lekarzem, który odwiózł ją do szpitala.

Jak nam oświadczył lekarz, istnieje nadzieja, iż chora odzyska mowę. (i)

Trujący mak

Władze zdrowia ochraniają ludność

Na terenie Gdańska zanotowano kilka wypadków zatrucia makiem. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń przez władze sanitarne stwierdzono, że mak, pochodzący ze składów w porcie, zanieczyszczony jest w 25 proc. nasionami trującej rośliny, zwanej lulkiem czarnym.

Ponieważ istnieje obawa, że pewne partie zanieczyszczonego maku przedostały się już na inne połacie kraju. Departament Sanitarno - Epidemiologiczny Ministerstwa Zdrowia, w celu uniemożliwienia nowych zatruć **polecił uruchomić cały podległy mu aparat dla zbadania znajdujących się w składach, wytwórniach i przetwórniach zapasów maku, w wypadku zaś stwierdzenia zanieczyszczeń lulkiem, artykuł ten zająć, aby nie dopuścić do jego sprzedaży czy przeróbki.**

Fabryki sztucznego jedwabiu

przekroczyły plan produkcji

Dyrekcja Przemysłu Włókien Sztucznych komunikuje, iż podległe jej fabryki sztucznego jedwabiu wykonały roczny plan produkcyjny już na dzień 15 grudnia rb.

Oznacza to, iż do końca roku bież. produkcja sztucznego jedwabiu przekroczy 105 proc. planu rocznego.

Nie przesadzajmy!

W sobotę poświąteczną większość biur łódzkich świeciła pustkami. - Samowolne przedłużanie świąt naraża nas wszystkich na poważne straty

— Czy jest pan naczelnik?

— Nie, nie ma.

— A zastępca?

— Służbowo nieobecny.

— Można poprosić pana dyrektora?

— Dyrektor nie przyszedł.

— To może pan kierownik podejdzie do telefonu?

— Kierownik wyjechał.

Takie oto odpowiedzi otrzymaliśmy w ubiegłą sobotę, gdy osobiście lub przez telefon zwracaliśmy się do rozmaitych urzędów i instytucji.

Lwia część biur i instytucji świeciła w sobotę poświąteczną pustkami. Większość urzędników nie przyszła do pracy, ci natomiast, którzy się zjawili — **z reguły nic nie robili, dzieląc się z kolegami wrażeniami świątecznymi.**

Życie nie uznaje jednak nadprogramowych świąt i toczy się swym normalnym trybem, toteż napływ do najrozmaitszych instytucji był w sobotę taki sam, jak i w inne dni, a ponieważ interesantów nie miał kto załatwiać — **publiczność słusznie sarkała.**

Podobne zjawisko obserwowaliśmy również **w środę wigilijną.** Zasadniczo w dniu tym urzędowanie winno odbywać się wszędzie normalnie **do godziny 1-ej po południu.** Poszczególne instytucje skróciły czas urzędowania do godz. 12-ej w południe, ale próżnobyś próbował załatwić do tej pory jakieś sprawy. **W urzędach i instytucjach już od samego rana panował w środę „zastój" świąteczny i interesantów w zasadzie nie załatwiano, odkładając pilne nieraz sprawy na okres poświąteczny.**

Możemy poszczycić się swego rodzaju rekordem: **nienormalnie dużą ilością obchodzonych świąt.** Nie mamy naturalnie na myśli świąt uchwalonych i zatwierdzonych. **Powinniśmy natomiast zerwać raz na zawsze z nadwyraz szkodliwym zwyczajem obchodzenia świąt nieoficjalnych, który nam napewno nie wychodzi na zdrowie.**

Ile milionów złotych kosztują takie „nieoficjalne święta", nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć. **Strata dnia odbija się w poważnym stopniu na ogólnej produkcji, na wykonaniu planów, a więc i na nas samych.**

Dlatego też kierownicy poszczególnych zakładów pracy, biur i instytucji winni **wyciągać odpowiednie konsekwencje do tych, którzy samowolnie przedłużają sobie okres świąteczny.**

I jeszcze jedno. W ubiegłą sobotę **zamknięta była przez cały dzień część sklepów łódzkich.** Sprawiło to ludności nielada kłopot, gdyż po dwóch dniach świąt spiżarnie opustoszały kompletnie i zachodziła konieczność poczynienia nowych zakupów.

Tymczasem tylko część sklepów była otwarta, a ponieważ ruch publiczności był duży — **sklepy te szybko pozbyły się towaru i w rezultacie niektórzy obywatele po świętach musieli przeprowadzić przymusowy post.**

Czy publiczność jest dla sklepów, czy też sklepy dla publiczności? Naszym zdaniem, tak samo, jak i urzędnikom nie wolno nie zgłaszać się do pracy, tak samo i **kupcom nie wolno zamykać swych przedsiębiorstw, kiedy zechcą!** (s)

Jakie otrzymamy przydziały

na kartki styczniowe 1948 roku?

Przydziały kartkowe w styczniu 1948 r. pokryte zostaną w 100 proc. na wszystkie kategorie kartek żywnościowych.

Właściciele kart I kat. otrzymają po 8,5 **kg. chleba,** II kat. — **po 6,5 kg.,** III — **po 5 kg.,** I R — **po 6 kg.,** I R D — **po 6 kg.,** II R — **po 4 kg.,** dodat. „C" — **po 4 kg.,** Chleb na kartki wypiekany będzie nadal z mąki 80 proc.

Mąki otrzymają posiadacze kart I kat. po 2 kg., II kat. — po 1,5 kg., III — po 1 kg., I R — po 1 kg., I R D — po 3 kg.

Grupy pracownicze zaopatrywane przez Rejonową Centralę Aprowizacyjną jak również nauczycielstwo i pocztowcy otrzymają dodatkowo **po 1 kg. kaszy.**

Dla kat. I przewidziane jest **2 kg. mięsa, dla II — 1,5 kg., dla III — 0,75 kg., IR — 1 kg., II R — 0,5 kg., na karty dodatkowe „C" — Po 0,5 kg. mięsa. Ponadto każde dziecko otrzyma na karty dziecięce IRD — bez względu na wiek — po 1 kg. mięsa.**

Pracownicy zaopatrywani przez Rejonową Centralę Aprowizacyjną otrzymają na karty I kat. **konserwy rybne lub mięsne,** pozostałe grupy ludności — otrzymają **śledzie.**

Na karty I kat. otrzymamy za tłuszcz **po 1 kg. rąbanki,** na IRD — **po pół kg. rąbanki, na karty „C" i „M" — po ćwierć kg. rąbanki.** Poza tym posiadacze kart IR, zaopatrywani przez Rejonową Centralę Aprowizacyjną jak również nauczycielstwo i pocztowcy, otrzymają po pół kg. tłuszczu.

Dla dzieci do lat trzech oraz na karty „M" wydawane będzie świeże **mleko po 7 litrów,** zaś dla dzieci od lat 3 — 12-tu — ekwiwalent w postaci czekolady.

Cukru na karty I kat. otrzymamy po pół kilograma, na kat. II — po 0,4 kg., na dodatkową „M" — po ćwierć kg.

Poza tym posiadacze kart I kat. otrzymają w styczniu po 200 gramów mydła.

Coraz więcej żarówek

Całkowite pokrycie zapotrzebowania — na przyszłą zimę

Zapotrzebowanie na żarówki jest znaczne i dotychczasowa produkcja nie może jeszcze zaspokoić popytu na ten artykuł

Na odcinku tym już w najbliższej przyszłości **zajdą poważne zmiany na lepsze.**

Między Zjednoczeniem Przemysłu Lamp Elektrycznych a firmą Philips w Holandii zawarta została umowa, na podstawie której firma Philips zobowiązała się **sprzedać nam urządzenie do produkcji żarówek w ilości 6 milionów sztuk rocznie na jedną zmianę.**

Część maszyn jest już w drodze do Warszawy, gdzie stanie nowa fabryka żarówek. Następne partie maszyn nadchodzić będą w odstępach półrocznych z tym, że całość zamówienia wykonana będzie do końca 1948 r.

Poza maszynami firma Philips ma dostarczyć surowców i materiałów w ilości potrzebnej dla naszego przemysłu żarówkowego.

Dzięki zawarciu tej umowy **produkcja żarówek już została podwojona, a po uruchomieniu nowych zespołów zapotrzebowanie rynku krajowego na żarówki będzie pokryte całkowicie już w następnym sezonie zimowym.**

Niezależnie od tego, aby jak najszybciej zaspokoić głód żarówkowy, **zakupiono zagranicą znaczną ilość żarówek,** a mianowicie w Szwecji 287.000 sztuk, w Stanach Zjednoczonych — 1.200.000 sztuk, w Węgrzech — 400.000 sztuk, w Holandii — 313.000 sztuk.

Z liczby zakupionych zagranicą żarówek sprowadzono już do kraju około 350 tysięcy sztuk żarówek

A więc jeszcze trochę cierpliwości a kłopoty z brakiem żarówek należeć będą do przeszłości! (k)

WIECZÓR AUTORSKI Z. PETERSOWEJ I G. TIMOFIEJEWA.

W poniedziałek, dnia 29 grudnia rb., w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (park Sienkiewicza) Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi urządza wieczór autorski Zofii Petersowej (proza) i Grzegorza Timofiejewa (poezja). Początek o godz. 19-ej. Wstęp bezpłatny.

Trzeba płacić miliony
ażeby wysłać drużyny na Olimpiadę

Najbardziej nawet pesymistycznie nastrojeni zwolennicy sportu nie wyobrażają sobie jak wielkie koszty pociąga za sobą wyjazd jednej chociażby drużyny na zawody olimpijskie.

Mamy szereg gałęzi sportu, a każda z nich uważa za swój punkt honoru startowania w igrzyskach zimowych w St. Moritz, względnie też na Olimpiadzie w Londynie.

Z jak wielkim wysiłkiem finansowym związane jest wysłanie tej, lub innej ekipy naszej na igrzyska olimpijskie, dowodzą najlepiej obliczenia, które wskazują, że wysłanie jednej tylko drużyny narciarskiej wraz ze wszystkimi przygotowaniami, oraz zakupem niezbędnego sprzętu, kosztuje Polski Komitet Olimpijski ni mniej ni więcej „tylko" 3 i pół miliona zł. Budżet hokeistów natomiast zamyka się sumą 1.400 tys. zł.

———

Program w St. Moritz
Otwarcie igrzysk Olimpijskich wyznaczono na 30 stycznia

Program Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które rozpoczną się za miesiąc w St. Moritz przedstawia się; następująco:

30. I. — otwarcie igrzysk, pierwsze mecze hokejowe i zawody dwuosobowych bobsleigh'ów.

31. I. hokej, bieg narciarski (18 km.), pięciobój zimowy, zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 500 mtr. i zawody dwuosobowych bobsleigh'ów.

1. II. — hokej, zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 5.000 mtr., pięciobój zimowy, skoki narciarskie.

2. II. — hokej, jazda figurowa na lodzie mężczyzn i kobiet, bieg zjazdowy narciarski, pięciobój zimowy i zawody w jeździe szybkiej na lodzie.

3. II. — hokej, skeleton, sztafeta narciarska 4 x 10 km., zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 10 km., zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej mężczyzn i kobiet, pięciobój zimowy.

4. II. — hokej, skeleton, pięciobój, slalom, zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej mężczyzn.

5. II. — hokej, slalom, jazda figurowa kobiet.

6. II. — bieg narciarski na 50 km., hokej, zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej parami, bobsleigh'i czteroosobowe.

7. II. — hokej, bobsleigh, skoki narciarskie.

8. II. — bieg patroli wojskowych, finał hokeja, uroczyste zakończenie igrzysk.

———

Mistrzostwa Polski
zamierza organizować w Łodzi Związek Pływacki

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki w zamierzeniach na najbliższy sezon poszedł daleko naprzód i zdecydował się na nielada przedsięwzięcie — organizację zimowych mistrzostw pływackich Polski.

Jak się okazuje, Łódź, chociaż nie jest przodującym okręgiem pływackim w Polsce, czuje się na siłach zorganizować w skromnym basenie YMCA mistrzostw pływackich Polski i złożyła odpowiednię ofertę Polskiemu Związkowi Pływackiemu.

O ile oferta ta zostanie przyjęta, będziemy mieli w Łodzi mistrzostwa pływackie Polski w basenie krytym i to pierwszy raz w Łodzi. Przyczyni się to niewątpliwie do znacznej popularyzacji sportu pływackiego na terenie naszego miasta i okręgu i dalszych postępów. Odpowiedź Polskiego Związku Pływackiego na tę ofertę spodziewana jest w dniach najbliższych.

O dobór kierownictwa

Odwrotna strona medalu w piłkarstwie. — Wydatki bez pokrycia. — Piłkarze stronią od opieki lekarskiej

(Zp) Sezon piłki nożnej mamy już poza sobą i zawodnicy zażywają zasłużonego odpoczynku, mimo że nie wszystkim danem było zbieranie laurów. Ale sportu nie uprawia się tylko dla zwycięstw, ma on przecież inne zgoła zadania do spełnienia.

Wiadomo, przyjemniej jest zwyciężać i odnosić sukcesy, ale **prawdziwy sportowiec musi umieć też przegrywać z honorem.** Z tą drugą powiedzmy mniej przyjemną, stroną medalu, nie jest u nas tak, jak być powinno.

Niestety, **zwycięstwo za wszelką cenę jest wciąż jeszcze dewizą wielu naszych klubów** i, co najsmutniejsze, **przeważnie klubów nowopowstających,** skupiających w swych szergach młodych sportowców. Na to też należy zwrócić baczną uwagę i specjalnie podkreślić, bo w przyszłości **działalność taka może mieć bardzo przykre następstwa** w rozwoju piłkarstwa w naszym okręgu.

To jest właśnie powód, dla którego **pozwalamy sobie zwrócić uwagę czynników kompetentnych na tę drugą stronę medalu.** Cieszy nas olbrzymi wprost rozwój piłkarstwa wszerz, ale z przykrością obserwujemy, że pod względem obyczajowym i etycznym, opinia sportowa zadowolona być nie może z osiągnięć ostatniego sezonu .

Nie jest naszym celem operowanie faktami, a tym samym wskazywanie winnych. Zajść godnych pożałowania nie brakowało, są one aż nadto dobrze znane chociaż tak mało się o nich pisało i wszyscy intersujący się bliżej ruchem piłkarskim wiedzą co mamy na myśli. Niewątpliwie też znajdą one swe echo na walnym zebraniu ŁOZPN. Chcemy jednak wskazać, że jeśli dewiza zwycięstw za wszelką cenę nie jest właściwą, tak samo i tworzenie klubu dlatego tylko żeby przyczynić się do umasowienia sportu też nie jest słuszne, **bo sport niewłaściwie prowadzony i uprawiany jest szkodliwy dla obywateli i państwa.**

Ażeby jednak ten pęd do sportu odpowiednio wykorzystać, a pracę skierować na odpowiednie tory należy to czymś uwarunkować.

Przede wszystkim władze okręgowe winny postawić, jako zasadniczy warunek przyjęcia do związku, **kwalifikacje kierowników sekcji piłki nożnej i to bynajmnej nie pod względem fachowym, jako najważniejszym.** Miniony sezon wykazał, że drużyny prowadzone organizacyjnie przez ludzi nie mających specjalnych doświadczeń i zawodniczych umiejętności, **pracowały bardzo dobrze** i odwrotnie — **tam gdzie kierownikami byli wyjątkowo zdawałoby się predystynowani do tych funkcji dawniejsi piłkarze, ale niegrzeszący zbytnią moralnością sportową — drużyny takie egzaminu nie zdały.**

Z tego nie trudno dojść do wniosku, że **decydującym czynnikiem świadczącym o wartości kierownika drużyny winien być stopień jego etyki sportowej,** a umiejętności instruowania wymagać należy przede wszystkim od przodowników, instruktorów, trenerów.

Minęły po wojnie trzy sezony piłkarskie ale w ciągu nich **w dziedzinie szkolenia kadr nie zrobiono dosłownie nic,** bo przecież wysłania dwóch byłych piłkarzy na kurs przodowników, organizowany przez PZPN, **nie można zaliczyć do wyczynów.** Dalej stwierdzić trzeba, że ci **dwaj nasi przodownicy są zupełnie niewykorzystywani,** a przecież **kandydatów należało zobowiązać do pracy, bo ich szkolenie niewątpliwie coś związek kosztowało.** Po prostu należało, zażądać od nich pokrycia w postaci pracy tych wydatków, które poniesiono na ich instruowanie. Jeśli wydatkowano na ten cel pewną sumę pieniędzy liczono się napewno z tym, że **wkład zamortyzuje się, że wiedza zdobyta przez nich na kursach przelana zostanie na innych.**

Tak samo **niedostatecznie potraktowana jest przez związek okręgowy sprawa opieki lekarskiej dla zawodników.** Jest to tak ważne, że dziwić się należy, iż najlepiej zorganizowany nasz związek piłkarski, dysponujący jak żaden inny zasobami materialnymi, **tak lekko traktuje jedno z najważniejszych i zasadniczych dla sportowca zagadnień.**

Opieka lekarska jest zorganizowana w ten sposób, że mamy Poradnię Sportową, mamy lekarzy sportowych w niej urzędujących i odpowiedni lokal. Ale **lokal Poradni świeci pustkami, lekarze czekają na sportowców** i to nie tylko teraz w sezonie zimowym gdy ruch sportowy ustał, lecz tak samo **w okresie największego nasilenia** zawodów piłkarskich, a więc latem w pełni sezonu. **Poradnię lekarską odwiedzają zawodnicy tylko z musu, to znaczy w wypadku kontuzji, to nie jest zasadniczym celem istnienia Poradni. O wiele częściej spotkać można piłkarzy łódzkich w knajpach, niż w poradni lekarskiej.**

Wprawdzie władze okręgowe **nałożyły na kluby obowiązek** przeprowadzenia badań lekarskich wszystkich zawodników, ale **nie zadały sobie najmniejszego trudu ażeby zainteresować się jak to polecenie jest wykonywane.** Kluby wyraźnie ignorują je i gdyby związek zobowiązał sędziów do **sprawdzania przed zawodami kart lekarskich** i niedopuszczania do gry takich piłkarzy którzy badaniom się nie poddali, **napewno wiele zapowiedzianych spotkań nie mogłoby się, z braku zawodników, odbyć.**

Byłby to sposób radykalny, ale jakże konieczny do spełnienia tej roli jaką ma sport.

Z Węgrami tylko remis

Srodze zemściły się błędy popełnione przy zestawieniu reprezentacji

W Poznaniu rozegrany został międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Węgry. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Rzecz charakterystyczna, że punkty dla drużyny polskiej zdobyli pięściarze, którzy specjalnie nie byli typowani na zwycięzców, z wyjątkiem bodajże Szymury. Zwycięstwa odnieśli: Bazarnik, Rademacher, który wbrew zapowiedziom stanął do walki, Szymura i Klimecki, natomiast wciągnięty do drużyny reprezentacyjnej Gumowski, następnie okrzyczany za najlepszego w wadze średniej Chychła, wreszcie Kolczyński walki swe przegrali.

Nie powiodło się w tym meczu również Antkiewiczowi, który został uznany za pokonanego na punkty. W sumie mecz Polska — Węgry zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Wynik ten wskazuje, że gdyby nie upór kapitana związkowego, który nie potrafił uzasadnić dokonanego doboru reprezentacji, — mecz ten mogliśmy śmiało wygrać przynajmniej w stosunku 10:6.

Niechże niepowodzenie to, bo inaczej wyniku osiągniętego w Poznaniu nazwać nie możemy, otworzy wreszcie oczy naszych „czynników miarodajnych", że przy zestawianiu drużyny należy nieco szerzej spojrzeć na to, co się wokół dzieje i przed powzięciem decyzji rozpatrzyć się w możliwościach boksu polskiego.

Dzięki nieudolności „czynnika miarodajnego" straciliśmy okazję wykazania swej wyższości nad pięściarstwem węgierskim, którą nie prędko danym nam będzie powetować.

Może nauczka jakiej doznaliśmy w Poznaniu przekona wreszcie władze PZB, że kroczą po niewłaściwej drodze i że czas najwyższy, zboczyć z niej.

Dziwimy się tylko „czynnikowi miarodajnemu", iż nie potrafi zdobyć się na energiczne wystąpienie i nie mianuje w PZB swego komisarza. A byłby na to czas najwyższy, bo przecież pod egidą dotychczasowego PZB żadnych postępów w boksie polskim napewno nie doczekamy się.

W rezultacie punkty dla Polski zdobyli: Bazarnik, Rademacher, Szymura i Klimecki; natomiast Gumowski, Antkiewicz Chychła i Kolczyński doznali porażki.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19-tej aktualny utwór wybitnego dramaturga francuskiego Armanda Salacreu — „Noce gniewu".

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19.15 pełne swojskiego uroku i komizmu — „Damy i Huzary" Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY D. Ż. — Dziś o godzinie 19-15 współczesna sztuka J.B. Priestley'a „Inspektor przyszedł"

TEATR „SYRENA" — o godz. 19.30 „Wgląd w Rząd".

TEATR „OSA" — Zachodnia 43 tel. 140-09 Dziś o godz. 19.30 „Wielki Mecz".

NOWY PROGRAM ARTYSTYCZNY w „Klubie Pracowniczym"

Występuje codziennie w Klubie Pracowniczym przy ul. Narutowicza 20 (dawn. Tabarin) nowy zespół artystyczny w bogatym programie pieśni, humoru i tańca. Dancing przy dźwiękach znakomitego jazzu pod batutą Bolesława Krochmalskiego. Początek o godz. 21. Zespół artystyczny wykonuje 2 różne programy (godz. 22 i godz. 24).

Dochód przeznaczony na stołówkę Zw. Zaw. Muzyków.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 017888

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł 100.— kwartalna zł. 270.—. Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1332.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"